

*Mariusz Korzeniowski*

Instytut Historii

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

## WYDZIAŁ OPIEKI NAD DZIEĆMI CENTRALNEGO KOMITETU OBYWATELSKIEGO W ROSJI – POWSTANIE I POCZĄTKI DZIAŁALNOŚCI

W działalności Centralnego Komitetu Obywatelskiego guberni Królestwa Polskiego (CKO) w Rosji, formalnie rozpoczętej z końcem sierpnia 1915 r., niezmiernie ważne miejsce zajmowało zapewnienie właściwej opieki, pomocy materialnej oraz edukacji najmłodszym uczestnikom przymusowego wychodźstwa.

Wielkiej determinacji i poświęcenia wymagały od Komitetu pierwsze miesiące akcji ratunkowej. Doszło bowiem do rozpoczęcia przymusowej ewakuacji, a właściwie wygnania mieszkańców guberni polskich z rodzinnych stron, spędzenia przez nich tygodni, a niekiedy miesięcy na szlakach ewakuacyjnych oraz opadnięcia fali wychodźczej i osiedlenia uchodźców w guberniach ukraińskich, białoruskich, wielkoruskich i syberyjskich carskiego imperium. Dramat pędzonej na Wschód ludności, początki jej zrzeszania, a jednocześnie kształtowania struktur organizacyjnych, opracowania programu oraz form aktywności Komitetu w Rosji wzajemnie nałożyły się na siebie w drugiej połowie 1915 r.<sup>1</sup> Wśród uchodźców znajdowało się dużo dzieci i młodzieży.

Przedmiotem rozważań będzie tworzenie przez CKO odpowiednich struktur, które zajęły się zapewnieniem opieki dzieciom i młodzieży oraz ich kształceniem. Do tego niezbędna była kadra pedagogiczna, zapewnienie pomocy dydaktycznej oraz podręczników dla szkół zakładanych przez Komitet.

---

<sup>1</sup> Szerzej na ten temat patrz: M. Korzeniowski, M. Mądzik, D. Tarasiuk, *Tułaczy los. Uchodźcy polscy w imperium rosyjskim w latach pierwszej wojny światowej*, Lublin 2007, s. 51–78; M. Korzeniowski, *Na wygnańczym szlaku... Działalność Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego na Białorusi w latach 1915–1918*, Lublin 2001, s. 389; Idem, *Rejon Zachodni Centralnego Komitetu Obywatelskiego-powstanie i początki działalności*, „*Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej*”, t. 29, 1994, s. 29–46; Idem, *Struktura organizacyjna i początki działalności Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego w Rosji w 1915 r.*, „*Annales UMCS*”, sec. F, vol. 46/47, 1991/1992, s. 343–368.

Praca niniejsza jest jedynie próbą zasygnalizowania niezmiernie ważnego aspektu codzienności polskiej ludności w Rosji, tj. opieki i kształcenia najmłodszych jej przedstawicieli wywodzących się zarówno ze starej i nowej emigracji, jak i miejscowych Polaków-mieszkańców kresów byłej I Rzeczypospolitej. Centralny Komitet Obywatelski podjął się ważnego zadania.

Skloniła go ogromna rzesza najmłodszych uchodźców przemierzająca w dniach przymusowej migracji bezkresy rosyjskiego państwa. Potwierdzały to nie tylko raporty przedstawicieli CKO donoszące o katastrofie, jaka miała miejsce na szlakach ewakuacyjnych, ale uzupełniają je wspomnienia uchodźców oraz członków Komitetu. Wiele dzieci pozbawionych było opieki rodzicielskiej, bądź towarzyszy niedoli. Przebijało z nich też zatroskanie o ich zdrowie tak moralne, jak i fizyczne. Demoralizacja, widmo głodu, a do tego groźba wynarodowienia stanowiły elementarne zagrożenia, w obliczu których znalazły się nie tylko rzesze uchodźców, ale przede wszystkim ich najmłodsza grupa<sup>2</sup>.

Wiele kłopotów sprawiło określenie liczby najmłodszych wygnańców. Konieczność zabezpieczenia pomocy materialnej i stabilizacji położenia i rozpoczęcia edukacji.

Pewne wątpliwości wzbudza przyjęte przez Komitet kryterium wieku służące określeniu przynależności do omawianej kategorii uchodźców. Wydaje się, że nie zostało dopracowane przez władze organizacji w początkowym okresie działalności w Rosji. Za najmłodszego tułacza uznawano niejednokrotnie osobę, która nie przekroczyła 14 roku życia, natomiast starszą za zdolną do podjęcia pracy. Jednakże zaliczano do niej uchodźców, którzy nie ukończyli 16-go roku życia. Dlatego też należy przyjąć, że górna granica wieku tej kategorii uciekinierów, w zależności od jej interpretacji przez poszczególne struktury organizacji wahała się między 14 a 16 rokiem.

Uchodźcy do 16-go roku życia stanowili znaczącą grupę wśród wygnańców z Królestwa Polskiego. Świadczą o tym liczby podawane na bieżąco na łamach polskojęzycznej prasy oraz w sprawozdaniach organizacji niesienia pomocy ofiarom wojny. Karol Michalczyk w raporcie z dnia 14 grudnia 1915 r., a traktującym o położeniu wygnańców znajdujących się w Bobrujsku i okolicach stwierdzał, iż wśród 7000 tułaczy-Polaków 40% stanowiły, znajdujące się w opłakanym stanie, dzieci<sup>3</sup>. CKO z kolei informował, iż w końcu sierpnia 1917 r. w jego ochronach i szkołach znajdowało się 50 339 osób. Podane liczby potwierdzają wielki wysiłek Komitetu. Dodajmy, iż organizacja zapisała w swoich rejestrach 333 794 uchodźców<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> Szerzej na ten temat patrz: W. Glinka, *Pamiętnik wielkiej wojny*, t. 1–4, Warszawa 1927, S. Srokowski, *Z dni zawieruchy dziejowej 1914–1918*, Kraków 1932; B. Rappaport, *Carat i rewolucja (Trzy lata za frontem rosyjskim)*, Warszawa 1919; Z. Wasilewski, *Na wschodnim posterunku. Księga pielgrzymstwa polskiego 1915–1918*, Warszawa 1919; Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Centralny Komitet Obywatelski w Piotrogradzie (CKO), 2, 94.

<sup>3</sup> AAN, CKO, 722, Sprawozdanie K. Michalczyka z Bobrujska i jego okolic z 14 XII 1915 r., s. 18.

<sup>4</sup> *Praca społeczna wygnańców. O pracy ludowej CKO*, „Sprawa Polska”, nr 32, 20 VIII/3 IX 1917 r., s. 456.

Obecność dzieci i młodzieży w wygnańczym dramacie potwierdzał komunikat opublikowany 10 marca 1918 r. przez Radę Zjazdów Polskich Organizacji Pomocy Ofiarom Wojny (RZ POPOW) na łamach „Ogniska Polskiego”. Według podanych informacji polskie organizacje ratownicze zarejestrowały 748 329 wygnańców, z tego 321 779 osób stanowiły dzieci<sup>5</sup>.

Przytoczone szacunki odnoszą się jednakże tylko do uchodźców, którzy dotarli do miejsc osiedlenia, zostali zarejestrowani i otrzymali pomoc. Nie odzwierciedlają jednak rzeczywistej liczby najmłodszych, którzy znaleźli się na szlakach ewakuacyjnych. Nie można bowiem odpowiedzieć na pytanie – ilu spośród nich nie przeżyło tułaczki i stało się jej ofiarami. Problemem jest też ustalenie liczby tych, którzy wprawdzie przetrwali czas ewakuacji, ale nigdzie nie potwierdzono ich obecności.

Znaczna liczba dzieci i młodzieży wśród uciekinierów z Królestwa Polskiego wskazywała cele i metody prowadzenia pracy ratowniczej przez CKO w pierwszych miesiącach działalności oraz narzucała ramy organizacyjne. Na naradzie członków CKO z 26 października (8 listopada) 1915 r. zapadła ostateczna decyzja o utworzeniu Wydziału Opieki nad Dziećmi<sup>6</sup>. Rozwijała ona postanowienia podjęte na posiedzeniu CKO w połowie października (14/27 i 15/28) 1915 r., które dotyczyły utworzenia przy zarządach rejonowych Komitetu podporządkowanych mu osobnych wydziałów opieki nad dziećmi<sup>7</sup>. Słuszność decyzji potwierdza sprawozdanie za pierwszy rok działalności w Rosji:

*Spośród ludności wygnańczej najwięcej niewątpliwie – pisali jego autorzy – ucierpiali dzieci. Młodsze, poniżej 6-iu lat, w ogromnej liczbie, wprost wymierali z wycieńczenia. Wiele dzieci pozostało sierotami. Inne skazane były na zdziczenie i wynarodowienie wśród obcego otoczenia. Mnóstwo dzieci polskich było po klasztorach prawosławnych. Bardzo wiele dzieci już parę miesięcy po opuszczeniu kraju zaczynało mówić po rosyjsku, pod wpływem obcowania z dziećmi rosyjskimi na ulicach, gdzie przebywały dłużej, niż w domu. Ubożsi rodzice, nawet mający niejaki zarobki, nie umieli dać dzieciom ani części tej opieki fizycznej i moralnej, jaką miały one w kraju – w swoich wsiach rodzinnych. Zorganizowanie wielkiej akcji opieki nad dziećmi stało się przeto rzeczą konieczną, ażeby choć w części zażegnać straty, wynikłe w tej mierze z opuszczenia kraju<sup>8</sup>.*

Powstanie Wydziału uporządkowało działania opiekuńcze i oświatowe struktur Komitetu (np. w guberniach białoruskich, przez które wiodły głów-

<sup>5</sup> *Odezwy Polskich Organizacji Pomocy Ofiarom Wojny. Do społeczeństwa polskiego*, „Ognisko Polskie”, nr 2(85), 10 III 1918 r., s. 3.

<sup>6</sup> AAN, CKO, 1, Protokół narady członków CKO z dnia 26 X/8 XI 1915 r., s. 30.

<sup>7</sup> AAN, CKO, 2, Protokół posiedzenia Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Piotrogradzie z 14/27-15/28 X 1915 r., s. 11.

<sup>8</sup> Sprawozdanie z działalności Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego wśród wygnańców w Rosji za czas od 1-go sierpnia 1915 r. do dnia 1-go października 1916 r., [w:] *Materiały i studia w sprawach odbudowy państwa polskiego*, t. 1, Piotrogród 1918, z. 1, s. 22.

ne szlaki przymusowej migracji w głąb Rosji) natychmiast po rozpoczęciu w sierpniu i we wrześniu 1915 r. akcji ratowniczej. Do wniosku skłania dość lakoniczne stwierdzenie o utworzeniu szkolnictwa ludowego użyte w protokole z obrad CKO w październiku 1915 r.<sup>9</sup>, czy też relacja zamieszczona w „Echu Polskim”, która traktowała o rozwoju szkolnictwa polskiego w Mohylewsczyźnie. Jej autor wskazał, iż lokalny CKO, po uzyskaniu odpowiednich koncesji, od września 1915 r. otworzył w Mohylewie 6-klasową koedukacyjną szkołę polską i jednoklasową szkołę elementarną<sup>10</sup>.

Podstawowy cel aktywności Wydziału Opieki na Dziećmi, został omówiony w komunikacie CKO z 18 lutego 1916 r. Informując o efektach akcji ratowniczej, pisał:

*W trosce o zaspokojenie potrzeb wygnańców polskich, CKO musiał zwrócić szczególną uwagę na dzieci, które, będąc w ogóle mniej odpornymi na wszelkie zmiany wymagają nader starannej opieki, tak pod względem ochrony zdrowia fizycznego, jak i moralnego*<sup>11</sup>.

Podstawa programowa prowadziła do zagwarantowania działwie polskiej *swojskiego wychowania i nauczania i w ogóle rodzinnej opieki*<sup>12</sup>. Należy podkreślić, że nie odnosiła się jedynie do aktywności Wydziału w guberniach rosyjskich. Przyświecało mu także przekonanie, iż należało wychować dzieci i młodzież na *dobrych obywateli Polski*, albowiem w przyszłości będą decydować o jej losach<sup>13</sup>.

Trudna sytuacja tysięcy najmłodszych wygnańców sprawiła, iż CKO i jego nowa struktura za główne zadanie uznali: zorganizowanie systematycznej rejestracji dzieci i młodzieży, opieki i przenoszenie jej do polskich ochron ze schronisk i przytulisk rosyjskich oraz prowadzonych przez Cerkiew prawosławną. Oprócz troski o codzienny byt nieletnich Wydział podjął również akcję rozwijania szkoły narodowej oraz zabiegi o pomoce dydaktyczne, zapewnienie kadry nauczycielskiej. Placówki oświatowe traktował jako ośrodki polskości, wokół których powinni się skupiać również dorośli wygnańcy. Miały przypominać *szmat ojczystej ziemi*<sup>14</sup>.

Działalność Wydziału koncentrowała się na przygotowaniu wykładni prawnej podporządkowanym mu ochronom i szkołom, ułatwieniu ich zakładania przez struktury CKO, wreszcie utrzymywaniu stałych kontaktów

<sup>9</sup> AAN, CKO, 2, Protokół ..., s. 11.

<sup>10</sup> *Z życia kolonii polskich na prowincji. Szkolnictwo polskie na Mohylewsczyźnie*, „Echo Polskie”, nr 27, 3/16 VII 1916 r., s. 11.

<sup>11</sup> AAN, CKO, 11, Komunikat nr 7. Wydział opieki nad dziećmi z 18 II 1916 r., s. 17; „Sztandar”, nr 9, 28 II/12 III 1916 r., s. 8.

<sup>12</sup> AAN, CKO, 568, Okólnik. Do zarządów rejonowych i pp. Pełnomocników CKO z 12 XI 1915 r., s. 1; *Praca społeczna wygnańców. CKO*, „Sprawa Polska”, nr 11–12, 31 III 1918 r., s. 172.

<sup>13</sup> W. Grabski, A. Żabko-Potopowicz, *Ratownictwo społeczne w czasie wielkiej wojny*, [w:] *Polska w czasie wielkiej wojny (1914–1918)*, t. 2, Warszawa 1932, s. 81.

<sup>14</sup> AAN, CKO, 11, Komunikat nr 12. Działalność oświatowo-wychowawcza CKO, 4 II 1917 r., s. 35.

z rosyjskim ministerstwem oświaty i Kuratorem Warszawskiego Okręgu Naukowego, odpowiedzialnym za funkcjonowanie polskich placówek oświatowych ewakuowanych z Królestwa Polskiego i nowo powstających w guberniach rosyjskich.

Wydział Opieki nad Dziećmi w stosunku do CKO stanowił formalnie organ doradczy. W rzeczywistości miał ustalać zasady akcji ratowania dzieci polskich, opracowywać reguły jej prowadzenia, czuwać nad prawidłowością pracy w rejonach, okręgach i oddziałach Komitetu. Przeprowadzał inspekcje zakładów oświatowych i wychowawczych, ścisłą rejestrację założonych przez CKO placówek, wyjaśniał zasady akcji ratowniczej, rozstrzygał kwestie sporne oraz regulował budżet<sup>15</sup>.

Kierowanie pracami Wydziału CKO powierzył prawnikowi Franciszkowi Nowodworskiemu, byłemu posłowi do Dumy Państwowej, członkowi Komitetu Obywatelskiego miasta Warszawy. We władzach Wydziału, jak informował w komunikacie z 18 lutego 1916 r., znaleźli się także: Stanisław Glezmer (były reprezentant CKO w Moskwie i Piotrogradzie, prezes Towarzystwa Gniazd Sierocych, członek Komitetu w. ks. Tatiany Mikołajewnej), Jerzy Gościcki (poseł do Dumy Państwowej), Czesław Karpiński (członek rosyjskiej Rady Państwa, prezes piotrogrodzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny (PTPOW), wiceprezes Rady Zjazdów), Marian Lutosławski (pełnomocnik szczególny CKO w Rejonie Środkowym), prof. Stanisław Ptaszycki (prezes Polskiej Macierzy Szkolnej), hr. Maria Sobańska, hr. Michał Sobański, prof. Andrzej Sznuć (sekretarz Wydziału) i hr. Władysław Wielopolski (członek CKO)<sup>16</sup>.

Zaproszenie do udziału we władzach Wydziału wybitnych przedstawicieli nauki, reprezentantów uchodźców, polskich instytucji opiekuńczych, posłów do Dumy i Rady Państwa oraz członków organizacji rosyjskich było słusznym posunięciem. Gwarantowało to skuteczne prowadzenie wszelkich akcji. Dodajmy prowadzonych na obszarze obcym dla uciekinierów pod względem narodowym, kulturowym i językowym.

Obecność osobistości polityki, arystokracji i nauki ułatwiało kontakty z organizacjami i władzami rosyjskimi oraz gwarantowało skuteczną pomoc. Ich atutem była doskonała znajomość rosyjskich realiów, co okazało się przydatne szczególnie w pierwszych tygodniach działalności tej struktury CKO. Tym bardziej, że Wydział rozpoczynając działalność w listopadzie 1915 r.

<sup>15</sup> AAN, CKO, 11, Komunikat nr 7..., s. 18; AAN, CKO, 570, Regulamin Wydziału Oświaty, s. 25; AAN, CKO, 2, Protokół posiedzenia CKO z 19-20 XI 1915 r., s. 28.

<sup>16</sup> AAN, CKO, 11, Komunikat nr 7..., s. 17; C. Brzoza, K. Stepan, *Posłowie polscy w parlamencie rosyjskim 1906-1917. Słownik biograficzny*, Warszawa 2001, s. 67-70, 99-100; Dodać należy, iż skład członków Wydziału uległ rozszerzeniu. Weszli do niego: Jan Malecki, Wacław Paszkowski, Feliks Mazurkiewicz, Bohdan Wydźga, Halina Glezmerowa, Jadwiga Żukowska, Wacław Kryński, Halina Kasperowiczówna, ks. Czesław Falkowski, Bohdan Wiśniewski, Klemens Jędrzejewski i prof. Karol Appel, AAN, CKO, 570, Protokół XIII posiedzenia Wydziału Opieki nad Dziećmi CKO z 10/23 II 1916 r., s. 45.

przyjął bardzo ambitny plan. Wystarczy nadmienić, że potrzeby polskiej diatywy wygnańczej w dłuższej perspektywie miało zaspokoić 750 zakładów, w tym około 450 ochron z nauczaniem, 200 jednoklasowych szkół elementarnych oraz 100 schronisk i przytułków dla dzieci, w których również przewidziano prowadzenie nauczania początkowego<sup>17</sup>.

Powodzenie akcji ratowniczej zależało od wykonania szybko i sprawnie akcji zapisywania. Sprawę rejestracji Wydział podjął niemal natychmiast po zorganizowaniu się, a jej zasady określił w okólniku zatytułowanym *W obronie dzieci polskich*. Główną rolę pierwotnie przypisał lokalnym pełnomocnikom i instruktorom CKO. Rejestracji podlegały dzieci przebywające na wygnaniu z rodzicami, rodzinami lub opiekunami. Komitet miał zatem sporządzić rejestry dzieci, które znalazły się w jego placówkach lub w innych polskich zakładach wychowawczych i dobroczynnych, względnie przebywały w podobnych, ale niepolskich instytucjach. Do drugiej grupy podlegających zapisowi, zaliczał dzieci *odcięte od swych rodziców i rodzin*, znajdujące się w różnych polskich placówkach oświatowych, pozostające poza nimi i pozbawione opieki, ewentualnie na tzw. opiece przygodnej oraz umieszczone w ośrodkach niepolskich<sup>18</sup>.

Niezwykle pomocną okazała się sekcja *Pogotowia ratunkowego dzieci polskich*, którą zorganizowała i prowadziła hr. M. Sobańska wspólnie z C. Karpińskim. Pod ich kuratelą znajdowały się również dzieci pozbawione jakiegokolwiek opieki<sup>19</sup>.

Niezmiernie ważne okazały się wysiłki sekcji związane z wyszukiwaniem i przenoszeniem dzieci do polskich zakładów z ich rosyjskich odpowiedników<sup>20</sup>. Według Wiktora Pawelczyka, w okresie od października 1915 r. do lutego 1917 r., udało się jej odnaleźć 4 843 najmłodszych uchodźców<sup>21</sup>.

Liczba ta choć może wzbudzać wątpliwości, to jednakże nie została osiągnięta bez podjęcia współpracy, dobrej woli oraz odpowiednich zezwoleń władz i organizacji rosyjskich na prowadzenie poszukiwań dzieci – uchodźców w ich schroniskach, ochronkach i przytułkach. Za taką można uznać decyzję Komitetu w ks. Tatiany Mikołajewnej podjętą 7 (20) grudnia 1915 r. o rozesłaniu okólnika w którym zalecał, by sieroty bez opieki umieszczać w schroniskach otwieranych i prowadzonych przez organizacje narodowe<sup>22</sup>.

<sup>17</sup> AAN, CKO, 11, Komunikat nr 7..., s. 17.

<sup>18</sup> AAN, CKO, 9, Okólnik. W obronie dzieci polskich, s. 42 (40).

<sup>19</sup> AAN, CKO, 577, Do Rady Zjazdów POPOW w Moskwie od Wydziału opieki nad dziećmi z 20 V 1916 r., s. 82.

<sup>20</sup> AAN, CKO, 11, Komunikat nr 7..., s. 17.

<sup>21</sup> AAN, CKO, 1, Protokół..., s. 30; W. Pawelczyk, *Polskie placówki opiekuńczo-wychowawcze i szkoły jednoklasowe zorganizowane i nadzorowane przez Centralny Komitet Obywatelski w Rosji w latach 1915–1917*, (streszczenie referatu), [w:] Sprawozdania. Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Wydział I Nauk Historyczno-Społecznych. Seria A, R: 1977/78, nr 15, s. 10; W. Grabski, A. Żabko-Potopowicz, op. cit., s. 81.

<sup>22</sup> *Różne wiadomości. Wydział opieki nad dziećmi*, „Ognisko Polskie”, nr 7, 21 II/5 III 1916 r., s. 7.

Uzupełniała ją ponadto odezwa jaką „Komitet Tatianowski” wydał 23 grudnia tego roku, w której sprzeciwił się oddawaniu dzieci-wygnańców pod opiekę tzw. chłopskim patronatom i rodzinom włościańskim *na wychowanie*. Stwierdzał jednocześnie, iż zatrzymanie dziatwy w jego ochronach ułatwi odnalezienie ich przez rodziców, którzy jak pisano w apelu coraz częściej zwracali się do Komitetu z prośbą o ustalenie miejsca pobytu dziecka<sup>23</sup>.

Prowadzenie poszukiwań dzieci polskich w rosyjskich instytucjach opiekuńczych, szczególnie zaś cerkiewnych, nie byłoby możliwe bez postanowienia Świątobliwego Synodu z 20 kwietnia (3 maja) 1916 r. Nakazywał władzom diecezjalnym w Rosji przygotowanie odpowiedniego rozporządzenia mającego na celu ułatwienie wyszukiwania dzieci będących pod opieką instytucji kościoła prawosławnego oraz oddawanie ich na żądanie *komitetów polskich*<sup>24</sup>.

Wydział Opieki nad Dziećmi, dyskutując 11(24) listopada 1915 r. na temat skuteczności odbierania *dzieci z rąk obcych* wyróżnił trzy grupy instytucji niepolskich, w których mogli przebywać najmłodszy uchodźcy z Królestwa Polskiego. W pierwszej umieścił klasztory i ochrony cerkiewne oraz instytucje podległe Świątobliwemu Synodowi; w drugiej zakłady pozostające *pod zarządem cesarskiej Marii*; natomiast do ostatniej zaliczył pozostałe placówki opiekuńcze należące do organizacji rosyjskich. Nie wykluczył także możliwości pobytu dzieci pod opieką osób prywatnych. Ostrzegwał jednocześnie, iż od wyliczonych powyżej instytucji nie należało się spodziewać ułatwień w wydobywaniu od nich dzieci-uchodźców z guberni polskich<sup>25</sup>.

Nie bez znaczenia były również zabiegi hr. M. Sobańskiej u Pełnomocnika Głównego Wszechrosyjskiego Związku Miast Michała Czełnokowa o wyrażenie zgody na penetrację ochronek i schronisk znajdujących się pod jego opieką w poszukiwaniu dzieci polskiego pochodzenia. M. Czełnokow zwrócił się do struktur Związku Miast z poleceniem udzielenia wszelkiej pomocy<sup>26</sup>. Powoływał się na postanowienie Narady Specjalnej do Spraw Uchodźców przy Ministrze Spraw Wewnętrznych, które mówiło o konieczności chronienia narodowych, kulturalnych i religijnych odmienności podlegających ich opiece dzieci<sup>27</sup>.

Rejestracja najmłodszych uchodźców jednakże napotykała trudności. Wydział ograniczył się do zapisywania dzieci-sierot, pozbawionych „swojskiej opieki”, przygarniętych przez przytułki i uczących się w szkołach CKO. Za-

<sup>23</sup> AAN, CKO, 577, Pismo Komitetu w. ks. Tatiany Mikołajewnej do jego oddziałów z 23 XII 1915 r., s. 31.

<sup>24</sup> AAN, CKO, 925, Pismo CKO do Pełnomocnika Komitetu w Orle, (zawiera tekst rozporządzenia Świątobliwego Synodu z 20 IV 1916 r.), (brak daty), s. 14-15; Sprawozdanie z działalności..., s. 23.

<sup>25</sup> AAN, CKO, 570, Protokół z 3-go posiedzenia Wydziału Opieki nad Dziećmi, (brak daty), s. 8-9.

<sup>26</sup> AAN, CKO, 577, Pismo Pełnomocnika Głównego Związku Miast do miejskich komitetów Związku Miast z 31 III 1916 r., s. 34.

<sup>27</sup> Ibidem.

wężenie akcji spisowej Wydziału wynikało także z konieczności uwzględnienia prowadzonego przez Radę Zjazdów ogólnego rejestru uchodźców oraz nadmiernego obciążenia struktur CKO podobnymi zajęciami<sup>28</sup>.

Pewne trudności sprawia przedstawienie efektów rejestracji dzieci i młodzieży dokonanej przez CKO w pierwszych miesiącach przymusowego pobytu uchodźców w Rosji. Nie ułatwia zadania komunikat Komitetu z 21 stycznia 1916 r., poświęcony działalności jego rejonów, albowiem dane w nim zawarte są niekompletne i już w dniu publikacji okazały się nieaktualne. Pewne wyobrażenie natomiast o skuteczności działań podjętych przez Wydział Opieki nad Dziećmi przynosi publikacja zamieszczona 17/30 lipca 1916 r. w „Ognisku Polskim”. Stwierdzano w niej, iż CKO do dnia 1 kwietnia tego roku udało się otworzyć 693 zakłady wychowawcze, z których 162 stanowiły szkoły a 406 ochrony, w większości z nauczaniem początkowym oraz 125 schronisk. W rejestrach organizacji znalazło się około 40 000 dzieci. Liczba placówek oświatowych oraz dzieci byłaby zapewne wyższa, ale Komitet w momencie sporządzania tej statystyki nie posiadał danych struktur syberyjskich i z okręgu orenburskiego<sup>29</sup>. Podane liczby niewątpliwie dowodziły dynamiki działań CKO i Wydziału.

Wiarygodność dokonań Wydziału, od momentu rozpoczęcia akcji ratowniczej do początku października 1916 r. potwierdza roczne sprawozdanie z działalności CKO w Rosji. Komitet posiadał 226 szkół, w których uczyło się 12 382 dzieci, 506 ochron z 24 141 podopiecznymi, 277 przytułków z 11 912 wychowankami, a opiekowało się nimi 1296 nauczycieli, 105 księży i 249 osób nie pobierających za swoją pracę honorarium oraz nie mających odpowiedniego przygotowania pedagogicznego. Łącznie w 1009 instytucjach opiekuńczych CKO skupił 48 435 dzieci<sup>30</sup>.

Należy odnotować, iż według W. Pawelczyka wymieniona liczba dzieci znajdujących się pod opieką CKO stanowiła 48% ogółu najmłodszych wygnańców, którzy trafili do placówek opiekuńczych, szkół początkowych i średnich prowadzonych przez polskie organizacje ratownicze w Rosji<sup>31</sup>.

Rejestracja była ściśle związana z tworzeniem przez struktury CKO odpowiednich warunków do egzystencji i nauki. Wydział Opieki nad Dziećmi utworzył *Sekcję ochron i szkół początkowych*. Kierowała ona cały swój wysiłek na organizowanie ochron bez nauczania i z nauczaniem początkowym, szkół początkowych, zawodowych i gimnazjów<sup>32</sup>. Wydział pokładał duże na-

<sup>28</sup> AAN, CKO, 577, Pismo Wydziału..., s. 82–83.

<sup>29</sup> *Troska o dzieci*, „Ognisko Polskie”, nr 27, 17/30 VII 1916 r., s. 4.

<sup>30</sup> AAN, CKO, 284, Szkolnictwo-pomoc religijna. Tablica nr 5, s. 6; W. Grabski, A. Żabko-Potopowicz, op. cit., s. 81.

<sup>31</sup> W. Pawelczyk, op. cit., s. 10.

<sup>32</sup> AAN, CKO, 1, Protokół ..., s. 30; AAN, CKO, 11, Komunikat nr 7..., s. 17; AAN, CKO, 570, Protokół 4-go posiedzenia Wydziału Opieki nad Dziećmi CKO z 18 XI/ 1 XII 1915 r., s. 12; Dzieci polskie, „Dziennik Kijowski”, nr 348, 18 XII 1915 r. (brak paginacji); *Z opieki nad dziećmi polskimi*, „Sprawa Polska”, nr 12, 13/26 XII 1915 r., s. 12.



dzieje w aktywności lokalnych struktur Komitetu. Dał temu wyraz już na swoim pierwszym posiedzeniu, które odbyło się 27 października (9 listopada) 1915 r., a więc w dzień po jego ukonstytuowaniu się. Uznał bowiem za konieczne zwrócić się do władz CKO o wydanie odpowiedniego okólnika, który nie tylko podkreślałby doniosłość problemu, ale wskazywałby, iż przedstawiciele Komitetu *powinni z całą troskliwością zająć się zbadaniem położenia, w jakim się znajdują dzieci wygnańców [...] i o ile dzieci te zostały umieszczone w zakładach niepolskich przenieść je do polskich, jak najspieszniej otwierając takie zakłady, tam gdzie ich obecnie brak i wreszcie wszystkie dzieci zarejestrować*<sup>33</sup>.

Dla struktur CKO obarczonych koniecznością tworzenia placówek opiekuńczo-edukacyjnych, Wydział Opieki nad Dziećmi stanowił przede wszystkim organ Komitetu koordynujący to zadanie, ale jednocześnie mający istotny wpływ na jego kształtowanie. Do takiego wniosku skłaniał treść okólników, listów okólnych i wyjaśnień składających się na korespondencję Wydziału z lokalnymi strukturami CKO. Zawierały wykładnię decyzji podejmowanych przez oddziały, okręgi i rejony Komitetu, objaśniały zasady zakładania ochron, szkół, instrukcje dotyczące organizacji i reguł nauczania, wykładania religii, prowadzenia zajęć w ochronkach, wypełniania wolnego czasu podopiecznym. Korespondencja urzędowa Wydziału służyła też do przekazywania ekspertyz prawnych dla struktur organizacji, w oparciu o które mogły tworzyć nowe placówki wychowawczo-oświatowe, a przede wszystkim przełamywać ewentualny opór lokalnych władz i ubiegać się o pomoc. Rozbudowane i wręcz niekiedy drobiazgowo rozporządzenia płynące do prowincjonalnych agend, w intencji Wydziału niewątpliwie prowadziły do nadania tej formie pomocy jednolitego charakteru, jej usprawnienia, a niejednokrotnie i kreowania<sup>34</sup>.

Przy organizacji instytucji opiekuńczych, szkolnych, zgodnie z projektem Jana Lutosławskiego (działacz CKO w Moskwie) uwzględniano wiek podopiecznych Komitetu. Dzieci *wygnańców z ludu*, jak zakładał jego autor, podzielono na trzy grupy: do 4 lat, od 5 do 10, oraz od 11 do 14 lat. Wygnańców, którzy przekroczyli 14 rok życia uznawano za młodzież, ale jak się wydaje, w tym sensie, iż była ona zdolna do pracy warsztatowej, połączonej z *wieczorną edukacją uzupełniającą*<sup>35</sup>.

Z podziałem wiekowym wiązała się nie tylko typ ochrony, jej wyposażenie, liczba dzieci, ale także i zajęć. Dla pierwszej grupy przewidywano utworzenie tzw. żłobków dla dzieci od wieku niemowlęcego. Drugą, jeśli można tak ją określić, traktowano jako *material do ochron* z nauczaniem, a trzecią kierowano do szkół początkowych<sup>36</sup>.

<sup>33</sup> AAN, CKO, 570, Protokół z I-go posiedzenia Wydziału Opieki nad Dziećmi z 27 X/ 9 XI 1915 r., s. 3.

<sup>34</sup> Patrz: AAN, CKO, 9, 568, 577, 582.

<sup>35</sup> J. Lutosławski, *Organizacja ochron*, „Echo Polskie”, nr 10, 15/28 XI 1915 r., s. 9.

<sup>36</sup> Ibidem.

Tworzone przez CKO ochrony i szkoły miały służyć przede wszystkim dzieciom-uchodźcom z Królestwa Polskiego. Wydaje się, że zasady tej starano się konsekwentnie przestrzegać, przynajmniej w początkowej fazie działalności Komitetu w Rosji. Tak można bowiem interpretować część okólnika z 25 listopada 1915 r., w którym CKO wskazywał, że zakłady wychowawczo-oświatowe dla dzieci ludności polskiej na stałe mieszkającej w cesarstwie powinny być powoływane w celu uniknięcia komplikacji nie przez Komitet, lecz przez osoby prywatne. Mogły one liczyć na pomoc CKO o ile znalazłaby się w nich działy wygnańcza. Do niego należałoby również zadbanie o wyposażenie ich w pomoce szkolne, założenie bursy itd.<sup>37</sup>.

W tym kierunku zmierzały także założenia mohylewskiej struktury Komitetu. Szkoły nie byłyby tworzone pod jego szyldem, a jedynie przy pomocy miejscowej ludności polskiej, gdyby okazało się konieczne, aby przetrwały czas wojny i wychodźstwa. Zakładać je miały już istniejące lub powstające towarzystwa oświaty, oparte o miejscową ludność polską i osoby prywatne<sup>38</sup>.

Ratowanie dzieci polskich przybrało szybko postać zorganizowaną w Rejonie Zachodnim CKO, który obejmował część Białorusi oraz gubernie smoleńską, czernihowską i orłowską. Jej prowadzeniem zajmował się Wydział Pomocy Kulturalnej, któremu zostały podporządkowane wydziały i sekcje szkolne okręgów oraz oddziałów Komitetu. W Rejonie Północno-Zachodnim (gubernia mohylewska, witebska, część wileńskiej) akcją oświatową i prowadzeniem ochron kierowały odrębne sekcje. W okresie kiedy okręg stał się podstawową jednostką organizacyjną CKO w Rosji, ta forma pomocy przypadała odpowiednim wydziałom i radom szkolnym.

Niezmiernie ważnym elementem pracy oświatowo-wychowawczej Komitetu było kształtowanie postaw dzieci w duchu narodowym. Służyć temu miały: odpowiedni dobór lektur, obchody świąt narodowych i religijnych, nauka wierszy i pieśni patriotycznych. Ochrony z nauczaniem i szkoły początkowe zapewniały naukę czytania, pisania oraz możliwość dbania o kondycję fizyczną. Czas wolny od nauki, jak przewidywano, wypełniałyby gry i zabawy<sup>39</sup>.

W ochronach CKO konsekwentnie wprowadzał wskazówki Wydziału Opieki nad Dziećmi. Zajęcia obejmowały naukę religii, języka polskiego, języka rosyjskiego i arytmetyki. W formie pogawędek zalecano natomiast prowadzenie zajęć przyrodniczych, geograficznych, historycznych. Nauka praktyczna koncentrowała się zaś na rysunkach i robotach ręcznych<sup>40</sup>.

<sup>37</sup> AAN, CKO, 9, Okólnik. O stosunku CKO do szkół przeznaczonych dla ludności stałej, s. 50; AAN, CKO, 568, Okólnik do Zarządów Rejonowych i PP. Pełnomocników CKO z 25 XI 1915 r., s. 9.

<sup>38</sup> AAN, CKO, 2, Protokół..., s. 28.

<sup>39</sup> AAN, CKO, 786, Uwagi i wskazówki w sprawie nauczania początkowego opracowane przez Wydział Opieki nad Dziećmi CKO, Piotrogród 1916, s. 47, 310.

<sup>40</sup> AAN, CKO, 645, Protokół nr 4. Protokół trzeciego plenarnego posiedzenia Zachodniej Komisji Wykonawczej CKO z 15/28 i 16/29 III 1916 r., s. 37–38.

Nauczanie w ochronach i szkołach odbywało się w języku polskim, na podstawie zezwolenia ówczesnego ministra oświaty uzyskanego 15(28) października 1915 r. podczas posłuchania udzielonego przedstawicielom polskich organizacji ratowniczych. W postanowieniach szczegółowych pozwalał na naukę w języku narodowym w ochronach i szkołach początkowych dzieciom do lat 12, z zastrzeżeniem, iż dzieci powyżej 9-go roku życia obowiązkowo uczyłyby się języka rosyjskiego. Minister oświaty wyraził zgodę, by w instytucjach opiekuńczo-edukacyjnych Komitetu pracowały osoby, które nie posiadały uprawnień nauczycielskich<sup>41</sup>.

Centralny Komitet Obywatelski w instrukcji o zakładaniu szkół zalecał uwzględnianie lokalnych realiów przy ich tworzeniu oraz branie pod uwagę „przekroju wiekowego” dzieci. Ponieważ dzieci w wieku przedszkolnym *ze szkół korzystać nie mogą*, a w wieku szkolnym mogłyby znaleźć opiekę w ochronie, polecał otwieranie obu placówek uzależnić od liczby dzieci. W tych miejscach osiedlenia uchodźców, w których liczba dzieci nie przekraczała 80-ciu, a połowa spośród nich osiągnęła wiek szkolny, sugerował zakładanie ochrony. W miejscowościach, w których liczba dzieci w wieku szkolnym, tj. powyżej lat 9 przekraczała 50, a w wieku przedszkolnym 30 postulował zakładanie ochrony i szkoły<sup>42</sup>. Należy zaznaczyć, iż CKO uwzględniając fakt znacznego rozproszenia wychodźców w guberniach rosyjskich, uznał, iż powinny być zakładane małe szkoły, w których liczba uczniów nie przekraczałaby 40-tu. Reguła ta nie była jednakże ściśle przestrzegana<sup>43</sup>.

Do zakładania dostatecznej liczby szkół początkowych, ochron i przytulisk CKO wzywał swoje struktury okólnikiem, w którym stwierdzał, że powinny się w nich znaleźć dzieci w wieku od 6 do 16 lat<sup>44</sup>. Na uwagę zasługuje też kolejny, mówiący o wyborze typu zakładu wychowawczego, w którym poświęcił uwagę dzieciom powyżej lat 14. Komitet stwierdził, że powinny one znaleźć miejsce w szkołach, w których edukację połączono z nauczaniem rzemiosła. Powoływał się przy tym na przykład Rejonu Środkowego z siedzibą w Moskwie. W podległych mu guberniach moskiewskiej i jarosławskiej założył warsztaty szkolno-rzemieślnicze dla dzieci w wieku od 14 do 17 lat, do których przyjmowano również uczniów zgłaszanych z innych rejonów Komitetu<sup>45</sup>.

Sprawy związane z tworzeniem szkół i ochron dla dzieci uchodźców z Królestwa Polskiego, niezależnie od tego gdzie dana placówka miała powstać i działać, zostały zogniskowane w biurze urzędującego w Moskwie Kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego. Do niego należało wnieść po-

<sup>41</sup> AAN, CKO, 568, Okólnik. Do zarządów rejonowych..., s. 1.

<sup>42</sup> AAN, CKO, 568, Instrukcja do zakładania szkół początkowych dla dzieci wychodźców przez CKO, (brak daty), s. 61–64.

<sup>43</sup> AAN, CKO, 9, Okólnik. O konieczności założenia dostatecznej ilości szkół, ochron i przytulisk; s. 43(41)–44(42); Ibidem, Okólnik. O Zakładaniu szkółek i ochron dla dzieci, s. 44(42)–46(44); AAN, CKO, 11, Komunikat nr 7..., s. 18.

<sup>44</sup> Ibidem, O wybieraniu..., s. 46(44); W. Pawelczyk, op. cit., s. 11.

<sup>45</sup> AAN, CKO, 9, O wybieraniu..., s. 46(44).

danie, kiedy zakładano ochronę z nauczaniem, szkołę prywatną z *ramienia CKO* i szkołę początkową. Odpowiednie pismo Komitet kierował bezpośrednio bądź do Kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego, bądź do Zarządu Rejonu Środkowego CKO w Moskwie. Dodajmy, iż przy otwieraniu ochron z nauczaniem początkowym należało powiadomić miejscowego isprawnika<sup>46</sup>.

W okresie późniejszym, jak stwierdzał Wydział Opieki nad Dziećmi w okólniku z 15 stycznia 1916 r., pisma dotyczące powołania ochron z nauczaniem były przesyłane do Rady Zjazdów, która w myśl uzgodnień z kuratorium warszawskim miała co miesiąc przedstawiać urzędowi wykaz powstałych ochron.

Rada Zjazdów stała się również adresatem podań CKO z prośbą o wyrażenie zgody na zalegalizowanie już istniejących szkół z nauczaniem początkowym, otwieranie i działalność nowych.

Ważnym problemem dla Wydziału i CKO zarazem była kwestia zapewnienia odpowiedniej kadry pedagogicznej. W placówkach oświatowych Komitetu starano się zatrudniać osoby dysponujące kwalifikacjami. Wielu nauczycieli pracujących w polskich szkołach, jak pisze W. Pawelczyk, takowe posiadało. W większości byli to pedagodzy ewakuowani z Królestwa Polskiego wraz ze szkołami, przytuliskami itd. oraz uchodźcy. Jednakże dynamiczny rozwój ochron, szkół początkowych, przytulisk powodował, iż CKO niedobór kwalifikowanych kadr musiał uzupełnić przez przygotowanie pedagogów. W tej sprawie Wydział Opieki nad Dziećmi podjął decyzję 2(15) grudnia 1915 r. Uwzględniając fakt, iż kandydaci na nauczycieli, ochroniarki, podobnie jak tułacze byli rozrzućeni po całym terytorium Rosji nakładał obowiązek przygotowywania kadr na rejonowe i okręgowe struktury Komitetu. Kierował się przekonaniem, iż miałyby one lepsze baczenie na rzeczywiste predyspozycje potencjalnych kandydatów do pracy z dziećmi oraz określenie realnych potrzeb związanych z koniecznością zabezpieczenia personelu pedagogicznego dla placówek wychowawczo-oświatowych CKO. W tym celu zalecał utworzenie przy siedzibach swoich rejonów, wzorem istniejących w Moskwie i Piotrogradzie kursów tymczasowych dla ochroniarek. Uznawał je za najskuteczniejszy sposób dostarczania szkołom początkowym i ochronom licznego oraz należycie przygotowanego personelu. Kursy prowadzono też w Mińsku i Orle<sup>47</sup>.

Program kursów uzupełniających dla nauczycieli ludowych przewidywał przeprowadzenie nauki w ciągu dwóch tygodni w trakcie letnich wakacji. W każdym miało uczestniczyć 50 osób. Przewidywano wygłoszenie blisko 50 wykładów z języka polskiego, historii Polski, pedagogiki, psychologii, krajoznawstwa, przyrodoznawstwa, rolnictwa, higieny, ekonomii społecznej, nauczania analfabetów, rysunków, zadań szkoły ludowej na obczyźnie oraz po-

<sup>46</sup> AAN, CKO, 568, Okólnik. Do zarządów rejonowych..., s. 1–3; W. Pawelczyk, op. cit., s. 11.

<sup>47</sup> AAN, CKO, 579, Pismo do CKO w Piotrogradzie od F. Nowodworskiego z 10/23 XII 1915 r., s. 7–8.

gadaneek na tematy etyczno-społeczne, historyczne, przyrodnicze oraz o skautingu<sup>48</sup>.

Kursy dla ochraniarek miały trwać 4 tygodnie. Kandydatki powinny mieć ukończone od 4 do 6 klas szkoły powszechnej. Uczestniczki uczyły się na zajęcia z religii i języka polskiego, historii Polski, metodyki języka polskiego, arytmetyki, przyrody, higieny, rysunków, gimnastyki, śpiewu, robót i deklamacji.

Na egzaminie końcowym słuchaczki odpowiadały z religii, innych przedmiotów oraz miały wygłosić pogadankę na zadany temat w formie przystępnej dla dzieci w celu wykazania swoich pedagogicznych umiejętności<sup>49</sup>.

Kursy prowadzone przez CKO, jak twierdzi W. Pawelczyk, ukończyło ogółem 859 osób<sup>50</sup>.

Ochraniarki za swoją pracę otrzymywały wynagrodzenie. Przewidywano, że ochraniarka stale mieszkająca w ochronie i mająca zapewniony tzw. stół (wyżywienie) dostawałaby ponadto pensję w wysokości od 25 do 35 rubli (rb.) miesięcznie, zaś „*bez mieszkania i stołu*” od 65 do 75 rb. Wynagrodzenie starszej ochraniarki, pełniącej jednocześnie funkcję kierownika placówki, zamykało się kwotą 35–45 rb.<sup>51</sup>

Płace nauczycieli kształtowały się natomiast w granicach 40–50 rb., jeżeli otrzymywali mieszkanie i wyżywienie lub 80–100 rb. pod warunkiem, że nie pobierali wspomnianych świadczeń<sup>52</sup>.

Problemem było wyposażenie ochroniek i szkół nie tylko w podstawowe sprzęty, ale także zapewnienie pomocy dydaktycznych, przede wszystkim książek. Komitet zamawiał podręczniki u polskich wydawców w Kijowie, Moskwie itp., ale także zajmował się ich drukiem. Informował też swoje placówki oświatowo-wychowawcze o tytułach, które ukazywały się na rynku księgarskim, sugerując ich wykorzystanie w pracy dydaktycznej. Komitet apelował do starej polskiej emigracji o książki niezbędne do edukacji. Z taką odezwą wystąpił np. Wydział Szkolny Rejonu Północnego CKO<sup>53</sup>.

Mimo wysiłków Komitetowi nie udało się w pełni zaspokoić potrzeb. W. Pawelczyk pisze wprost, że niejednokrotnie tylko ochraniarka posiadała komplet podręczników<sup>54</sup>. Wśród tytułów znalazły się m.in.: „Elementarz Promyka”, „Pierwsza książka do czytania” Boguckiej i Niewiadomskiej, ich autorstwa „Druga książka do czytania”, Niewiadomskiej „Gramatyka polska dla początkujących”, Boguckiej, Niewiadomskiej i Warnkówny „Ćwiczenia po-

<sup>48</sup> Ibidem, Program kursów uzupełniających dla nauczycieli szkół ludowych, s. 32.

<sup>49</sup> Ibidem, Sprawozdanie z kursu I-go (brak daty), s. 80–85; Ibidem, Sprawozdanie z pracy kursu ochraniarskiego przy CKO, s. 112–118; Ibidem, Programy przedmiotów wykładanych na kursach, s. 119–121.

<sup>50</sup> W. Pawelczyk, op. cit., s. 13.

<sup>51</sup> Ibidem; AAN, CKO, 568, CKO do Zarządów Rejonowych i Pełnomocników CKO z 24 XII 1915 r., s. 35.

<sup>52</sup> AAN, CKO, 568, CKO do Zarządów..., s. 35.

<sup>53</sup> *O książki dla dzieci*, „Sprawa Polska”, nr 13, „Sprawa Polska”, 20 XII 1915/2 I 1916 r., s. 13.

<sup>54</sup> W. Pawelczyk, op. cit., s. 13.

prawnego pisania”, „Elementarz” Sochy, „Mały katechizm” ks. Naskręckiego, „Pierwsze czytanki polskie” W. Studnickiej, „Botanika” Zielińskiego i Ostaszewskiego, „Geografia szkolna” Nałkowskiej oraz „Historia” Anczyca<sup>55</sup>.

Akcja ratowania dzieci i młodzieży, zakładanie ochron i szkół mogła być prowadzona dzięki funduszom, jakie struktury Komitetu otrzymywały za pośrednictwem CKO w Piotrogradzie od władz rosyjskich. Działalność oświatowo-wychowawcza była w znacznym stopniu finansowana przez Komitet w. ks. Tatiany Mikołajewnej, który przekazał już w pierwszych dniach jego działalności ok. 200 000 rb. CKO na ten cel, jak się przyjmuje, skierował setki tysięcy rubli już w pierwszych miesiącach prowadzenia akcji ratowniczej w guberniach rosyjskich. Część środków pieniężnych pochodziła od osób prywatnych ofiarujących niekiedy poważne sumy, np. hr. M. Sobański przeznaczył 100 000 rb. na sekcję *Pogotowia ratunkowego dzieci polskich*.<sup>56</sup>

Komitetowi towarzyszyła od samego początku pobytu w Rosji myśl powrotu do kraju. W tym celu Wydział Opieki nad Dziećmi powierzył C. Karpińskiemu zorganizowanie *Funduszu dzieci narodu polskiego* przeznaczzonego na potrzeby powrotu wychodźstwa do Polski oraz na odbudowę życia narodowego. Na koncie funduszu do 1 maja 1917 r. znalazło się 22 296 rb. 49 kop.<sup>57</sup>

\* \* \*

Akcja otoczenia opieką i zapewnienia edukacji najmłodszym uchodźcom, podjęta jeszcze w trakcie trwania przymusowej migracji na Wschód, stanowiła jedną z najważniejszych form pomocy udzielanej przez CKO. Dynamicznie rozwijana w latach 1915–1917 i następnie utrzymywana, pomimo komplikującej się po obaleniu caratu sytuacji wewnętrznej w Rosji, umożliwiła nie tylko uratowanie tysięcy dzieci i młodzieży polskiej przez zagładą, wynarodowieniem i demoralizacją, ale także pozwoliła zapewnić im znośne warunki egzystencji i podjąć naukę. W latach wojny ten rodzaj działalności stał się jednym z zasadniczych elementów polskiego życia narodowego w Rosji.

Wydziałowi Opieki nad Dziećmi CKO nie było dane przeprowadzić zorganizowanej, a tym samym skutecznej reewakuacji jego podopiecznych do kraju i utrzymać, zwłaszcza w końcowym okresie aktywności, sieci założonych przez siebie ochron oraz szkół. Należy jednakże podkreślić, iż jego działalność przyczyniła się do rozwoju i wzmocnienia polskiej pracy opiekuńczo-edukacyjnej w państwie rosyjskim w latach 1915–1918.

---

<sup>55</sup> AAN, CKO, 568, Pismo F. Nowodworskiego do Zarządów Rejonów i do Pełnomocników CKO z 24 XII 1915 r., s. 34–35 a; Ibidem, Pismo F. Nowodworskiego do Zarządów Rejonowych i do Pełnomocników CKO z 10 II 1916 r., s. 37; O dzieci polskie (Odezwa Wydziału Opieki nad dziećmi przy CKO), „Sztandar”, nr 11, 20 XII 1915/2 I 1916 r., s. 10.

<sup>56</sup> AAN, CKO, 11, Komunikat nr 7..., s. 17–18.

<sup>57</sup> AAN, CKO, 577, Pismo F. Nowodworskiego do Pełnomocnika Głównego CKO w Piotrogradzie, s. 158–159; Ibidem, Stan „Funduszu dzieci narodu polskiego” w dniu 1 V 1917 r., s. 170.

### SUMMARY

In the activity of the Central Citizens' Committee of the province of the Kingdom of Poland (Centralny Komitet Obywatelski, CKO) in Russia, which formally began at the end of August 1915, a high importance was given to providing proper care, material support and education to the youngest participants of the forced exile. The action of providing care and education to the youngest refugees, started as early as in times of the forced migration to the east, was one of the most important forms of support granted to refugees by the CKO. These actions, dynamically developed between 1915 and 1917, were subsequently maintained despite the complicated internal situation in Russia after the abolition of tsarism. They not only helped to save thousands of Polish children and youth against extermination, denationalization and demoralization, but also allowed to provide them with bearable conditions for existence and learning. In the years of war, this type of activity initiated elements of Polish national life in Russia, and at the same time, it became one of its vital elements.